

Anna Lenartowicz-Zagrodna

"Słownik polsko-łaciński" Antoniego Bielikowicza (1863-1866) : między "Słownikiem" Lindego a "Słownikiem wileńskim"

Studia Językoznawcze 14, 111-127

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA LENARTOWICZ-ZAGRODNA

Uniwersytet Łódzki

**SŁOWNIK POLSKO-ŁACIŃSKI ANTONIEGO BIELIKOWICZA
(1863–1866) – MIĘDZY SŁOWNIKIEM LINDEGO
A SŁOWNIKIEM WILEŃSKIM**

Słowa kluczowe: słownik polsko-łaciński, Antoni Bielikowicz, kontakty polsko-łacińskie w XIX wieku

Niejedna polska książka uległa na przestrzeni wieków zapomnieniu i trudno obecnie odtworzyć jej dzieje, zasięg oddziaływania czy wartość w ocenie ówczesnych użytkowników języka. Taki właśnie los spotkał *Słownik polsko-łaciński* autorstwa Antoniego Bielikowicza¹.

Niewiele wiemy o autorze, niewiele też o samym słowniku, co niewątpliwie dziwi, jeśli weźmie się pod uwagę rangę łaciny w dziewiętnastowiecznej kulturze i edukacji. Wiec XIX to czas przyjęcia modelu gimnazjum klasycznego,

¹ Słownik ten ukazywał się od 1863 r. w formie zeszytów, jednak trudno ustalić, ile zeszytów wyszło, czy ukazała się w tej formie całość słownika i kiedy ukończono edycję. W roku 1866 pozycja ukazała się jako całość w dwu tomach: A. Bielikowicz, *Słownik polsko-łaciński*, t. 1–2, Kraków 1866.

którego program konstruowano tak, by maturzyści potrafili władać łaciną biegle w mowie i w piśmie². Powstało w tym czasie wiele podręczników i słowników do użytku szkolnego, m.in. *Gramatyka czyli zasady języka łacińskiego* Józefa Korytkowskiego (Warszawa 1828), *Słownik łacińsko-polski* Stanisława Czerskiego (Wilno 1822), *Zasady do tłumaczenia z polskiego na łacińskie* Jana Kajetana Trojańskiego (Poznań 1822), *Gramatyka łacińska do użytku młodzieży polskiej* (Poznań 1819, wznowienie 1824), *Zadania na celniejsze reguły konstrukcji do tłumaczenia z języka polskiego na łaciński* (Kraków 1822), *Słownik polsko-łaciński do szkolnego użycia* W.B. Korna (Wrocław 1819), *Przykłady do tłumaczenia z polskiego na łacińskie podług Augusta do składni grammatyki* Antoniego Poplińskiego (Poznań 1847), *Zadania do tłumaczenia z łacińskiego na polskie i z polskiego na łacińskie dla niższych klas* Antoniego Jerzykowskiego (Gniezno 1880) itp. Wśród nich należy wymienić również słownik Antoniego Bielikowicza.

Jeśli za wyznacznik rangi słownika przyjąć odzew w ówczesnej prasie, należy stwierdzić, że jego wydanie było doniosłym wydarzeniem. Świadczy o tym chociażby artykuł zamieszczony w „Bibliotece Warszawskiej”³:

Słownik Polsko-Łaciński przez ks. Antoniego Bielikowicza, Dyrektora Gimnazjum w Krakowie. Zeszyt I i II, w Krakowie w drukarni C. K. Uniwersytetu Jagiellońskiego. 1863.

Oddawna już czuliśmy pomiędzy książkami szkolnymi wielką potrzebę Słownika polsko-łacińskiego, a tem dotkliwiej teraz, kiedy plan nauk stanął nareszcie i począł się rozwijać na pożądaną podstawie. Przeszarzał się i niedostępny Thesaurus Knapkiego, wyczerpany od lat już wielu Słownik tak Litwińskiego, jak i Trojańskiego, wymagania też nauki wzrosły. Nie brak, prawda, zabierającemu się do pracy wielkich pomocy, szczególnie w literaturze niemieckiej, ale przy nieustalonym dotąd słownictwie naszym, synonimice, a po części nawet i grammatyce samej, nielatwe to, jeżeli dokładnie ma być wykonane dzieło. Bardzo więc w porę ks. Antoni Bielikowicz dyrektor gimnazjum w Krakowie, daje nam w większych rozmiarach Słownik polsko-łaciński, którego dwa pierwsze zeszyty (do wyrazu gdy) dotąd nas doszły, a różne pisma chlubną zaszczyty i zasłużoną wzmianką. O ile z tych pierwszych zeszytów sądzić można, autor korzystając z najlepszych dzieł pomocniczych, szczególnie Krafta i Georgesa, prócz znaczeń samych, obsadza obficie wyrazy na powadze opartą frazeologią, uwzględnia po części konieczny tu element

² Zob. A. Mikołajczak, *Łacina w kulturze polskiej*, Wrocław 1999, s. 254–255.

³ „Biblioteka Warszawska” 1863, t. 2, s. 524.

grammatyczny, dotykając miejscami synonimów. Czekamy z upragnieniem całości tak pożądanego dzieła.

Wartość słownika podkreślono też w encyklopedii Orgelbranda: „Bielikowicz Antoni, ksiądz i dyrektor gimnazjum w Krakowie, autor najlepszy słownika polsko-łacińskiego”⁴.

Jednak pamięć o dokonaniu Bielikowicza zaczęła stosunkowo szybko nikać. Dość tu przytoczyć wzmiankę z „Tygodnika Wielkopolskiego”⁵ z działu *Wiadomości bieżące o rzeczach polskich*: „Umarli: we Lwowie dnia 25go p. m. ksiądz Antoni Bielikowicz, autor *Słownika łacińsko-polskiego*” – rzecz o tyle godna uwagi, że w nekrologu błędnie podano tytuł słownika (łacińsko-polski zamiast polsko-łaciński). W „Gazecie Narodowej”⁶ pojawiła się wyłącznie adnotacja w dziale *Wykaz zmarłych osób*: „Bielikowicz Antoni r. I. ksiądz 52 l. na rozmiękczenie mózgu”.

W *Bibliografii* Estreichera pod hasłem *Bielikowicz Antoni* widnieje adnotacja, że słownik „Może wychodził zeszytami od 1863?”⁷, natomiast w układzie chronologicznym umieszczono jego wydanie pod rokiem 1863⁸ (od tego roku słownik ukazywał się w zeszytach); pod rokiem 1866 brak o nim adnotacji (mimo że z tego roku pochodzi jego pełne, dwutomowe wydanie).

Współcześnie słownik uległ zapomnieniu⁹, choć uważa się go za najlepszy ze słowników polsko-łacińskich – dzięki najobszerniejszej bazie haseł, przejrzystemu układowi oraz bogatej egzemplifikacji¹⁰. Pojawiają się o nim jedynie enigmatyczne wzmianki, ale na jego ocenę z dzisiejszej perspektywy wpływ ma jakość użytego słownictwa. Na forum internetowym znalazłam taką oto ocenę: „Bielikowicz jest, owszem, niezły, ale ze względu na archaizmy i słownictwo

⁴ S. Orgelbrand, *Encyklopedia powszechna*, Warszawa 1898, t. II, s. 435.

⁵ „Tygodnik Wielkopolski” 1872, nr 37, s. 504.

⁶ „Gazeta Narodowa” 1872, nr 238.

⁷ *Bibliografia XIX wieku*, pod red. K. Estreichera, wyd. II, Kraków 1961, t. II, s. 316.

⁸ *Bibliografia polska. Spis chronologiczny*, pod red. K. Estreichera, Kraków 1885, t. 10, s. 391.

⁹ Jako przykład mogę tu podać, że nie wspomina się o tym słowniku podczas studiów klasycznych, przy jednoczesnym utyskiwaniu na brak solidnego słownika polsko-łacińskiego i niekompletność *Małego słownika polsko-łacińskiego* Lidii Winniczuk.

¹⁰ Zob. *Polski słownik biograficzny*, t. II, Kraków 1936.

niedostosowane do dzisiejszej polszczyzny – bardzo trudny w użytku”¹¹. Niewątpliwie korzystanie z niego utrudnia również brak not słownikarskich, informujących o doborze materiału, jego zakresie, sposobach definiowania i opisu haseł, założeniach słownikarza itp.

Celem tego artykułu jest więc próba ogólnej charakterystyki słownika i na tym tle odpowiedź na pytania: 1) jaką bazę haseł on zawiera, w jakim kierunku zmierza ich selekcja i jaki obraz świata się z niego wyłania – o czym może mówić/pisać osoba posługująca się tym słownikiem?; 2) czy może być istotnym źródłem badań nad polską leksyką XIX wieku?

Tłem leksykalnym, które będzie podstawą analiz, uczyniono *Słownik wileński*¹², ponieważ: 1) czas jego powstania jest zbliżony do powstania słownika Bielikowicza (1861); 2) z założenia rejestruje on możliwie pełną i zaktualizowaną wobec słownika Lindego bazę leksykalną tego czasu – wraz z wyrazami dawnymi, profesjolektami oraz regionalizmami. Jako źródło pomocnicze wykorzystano także *Słownik języka polskiego* Samuela Lindego.

Wymogi objętości sprawiły, że zestawienie słowników ograniczono do haseł zaczynających się na literę A. Na blisko 1340 haseł w Swil – SBiel zawiera ich około 250¹³ (18,66% dziewiętnastowiecznej leksyki na literę A). Już ten pobieżny ogląd pokazuje, że SBiel nie rejestrował pełnej bazy leksykalnej, a tylko wybraną jej część. Nasuwa się zatem pytanie, co w SBiel jest, a czego on nie zawiera?

1. Struktura gramatyczna słownika Bielikowicza

Bazę leksykalną SBiel tworzą w głównej mierze hasła rzeczownikowe – wynotowano ich 213, co stanowi 85,2% haseł na literę A. Pozostałe części mowy są reprezentowane nielicznie. Bielikowicz właściwie wyeliminował hasła przymiotnikowe – z badanego materiału wypisano zaledwie 10 przykładów (*anielski, apelacyjny, apetyczny, arktyczny, arystokratyczny, arytmetyczny, astronomiczny, ateuszowski, autentyczny, awanturniczy*), co stanowi 4% wszystkich haseł na literę A.

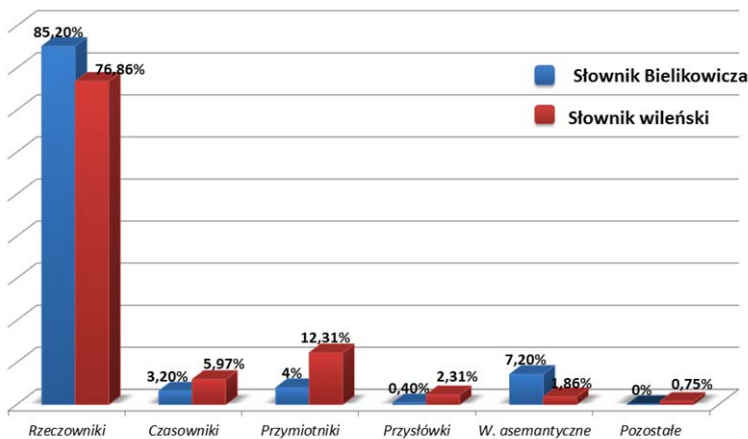
¹¹ http://forum.gazeta.pl/forum/w,10511,14743100,,Bardzo_dobry_sownik_polsko_lacinski.html?v=2 (dostęp: 16.09.2014).

¹² Oznaczenia: Swil – *Słownik wileński*, SBiel – *Słownik polsko-laciński* Antoniego Bielikowicza, SL – *Słownik języka polskiego* Samuela Lindego.

¹³ Są to wartości po odjęciu haseł z odnośnikami, typu ‘*Agat* zob. *Achatek*’.

Podobnie rzecz wygląda w SBiel z czasownikami – wynotowano 8 przykładów (*akcentować, akomodować, akordować, amalgamować, amaliować, animować, aprendować, awansować*), czyli 3,2% analizowanych haseł, z przysłówkami (jeden przykład: *akurat* w znaczeniu ‘akuratnie, prawie tak, punktualnie’) oraz z niesamodzielnymi znaczeniowo częściami mowy (łącznie 18 przykładów – 7,2%, z czego największą grupę stanowią spójniki – 8 haseł: *a, abo, aby, acz, ale, ależ, ani, atoli*).

Aby zilustrować strukturę ówczesnej polszczyzny, warto przytoczyć analogiczne dane, opisujące Swil. Na 1340 haseł słownik ten zawiera około: 1030 (76,86%) rzeczowników; 165 (12,31%) przymiotników; 80 (5,97%) czasowników; 30 (2,31%) przysłówków; 25 (1,86%) wyrazów asemantycznych; 10 (0,75%) innych leksemów (skroty, idiomy, sufiksy) (por. wykres).



Porównanie struktury gramatycznej obu słowników uwidacznia procentową przewagę rzeczowników oraz wyrazów asemantycznych w SBiel – odpowiednio o 8,34% oraz o 5,34% przy jednoczesnym ograniczeniu liczby przymiotników (o 8,31%). Z tego zestawienia wynika, że tłumacz posługujący się SBiel jest w stanie nakreślić obraz świata w formie zobiektywizowanej i nieopisowej. Rezygnacja z haseł przymiotnikowych może wynikać z dwujęzyczności tego słownika: łacina jest językiem, w którym przymiotniki wykorzystuje się do eksponowania myśli rzadziej niż w polszczyźnie. Należy tu wspomnieć chociażby o konstrukcjach dzierżawczych obu języków – o ile w polszczyźnie stosuje się przymiotnik

posiadacza, np. *królestwo boże*, o tyle w łacinie tę samą myśl naturalniej jest powiedzieć za pomocą genetiwu possessiwu, czyli *civitas Dei*. Ponadto należy sądzić, że słownik adresowany był do użytkowników znających (przynajmniej) podstawy łaciny, do takich osób które korzystałyby z niego w praktyce translatorskiej. Mógł zatem Bielikowicz pozostawić w gestii czytelnika derywację – już na gruncie łaciny – potrzebnych leksemów od podanych w słowniku form wyjściowych. Godna uwagi jest również procentowa przewaga w SBiel hasel asemantycznych, w tym spójników, na czym zapewne zaważył jego charakter. Daje to bowiem tłumaczowi podstawę do tworzenia zdań, wyrażających rozmaite zależności składniowe, w które łacina obfituje.

2. Struktura morfologiczna

SBiel nie rejestruje pełnej gamy form derywowanych od danego tematu – znać to już z niewielkiej liczby przymiotników i czasowników. Przegląd hasel z tego słownika pozwala na stwierdzenie, że autor zrezygnował z formacji deminutywnych oraz rzeczowników odczasownikowych na *-anie/-enie*. Charakterystyczna jest natomiast w SBiel stosunkowo wysoka frekwencja leksemów utworzonych za pomocą przedrostka *archi-/arcy-* (łącznie 19 leksemów, co stanowi nieco ponad 7,5% wszystkich hasel rzeczownikowych na literę A): *archanioł, archidyakon, archimandryta, architekt, arcybiskup, arcyceśnik, arcydzieło, arcykanclerz, arcykapłan, arcyksiąże, arcyłgarz, arcylichwiarz, arcymarszałek, arcypodkomorzy, arcypodskarbi, arcyrozbójnik, arcystolnik, arcyszelma, arcyzłodziej*. Obok derywatów o znaczeniu hieratycznym, nazywających pełnione urzędy i godności, wystąpiły leksemy typu *arcyszelma*, mające zabarwienie ironiczne, a tym samym wpisujące się w rejestr stylu potocznego. Ich wysoka frekwencja odwzorowuje stan dziewiętnastowiecznej leksyki¹⁴.

Wypada również wspomnieć o różnicach słowotwórczych, jakie wystąpiły między SBiel a Swil. Dotyczą one następujących leksemów (podaję w układzie SBiel/Swil): *akuszerstwo/akuszerja, altysta/alcista* v. *altysta, antypod/antypoda, asambla/assamble, astrolab/astrolabja, ateusz/ateista, ateuszostwo/ateizm, arystokrat/arystokrata, amalgama/amalgamat, awiza/awizo*.

¹⁴ Zob. R. Zarębski, *Rzeczownikowe prefiksy obcego pochodzenia w historii języka polskiego*, Łódź 2012, s. 104–108.

Częściej w SBiel pojawiają się leksemy z końcówką zerową (*arystokrat, antypod, astrolab, ateusz*) oraz formacje utworzone za pomocą tradycyjnych sufiksów (-*stwo*), w przeciwieństwie do formy utworzonych na bazie obcych sufiksów (greckich -*izm, -ista*), jakie wynotowano ze Swil.

Należy dodać, że większość (7 na 9 możliwych do zestawienia¹⁵) słowotwórczych wyborów Bielikowicza pokrywa się z propozycjami Lindego (wyjątki stanowią rzeczowniki *ateizm*, który występuje w SL jako forma podstawowa, choć autor dopuszcza też postać *ateuszostwo*, oraz *altnista* z formą oboczną *al-tysta*).

3. Struktura tematyczna

SBiel, mimo obecnej w nim łaciny i mimo egzemplifikacji zaczerpniętej z autorów klasycznych, nie odsyła użytkownika do antycznej rzeczywistości, wyrugowany jest też repertuar mitologicznych nazw własnych. Wśród haseł odnaleziono jedynie 7 rzeczowników (2,8% haseł) zaczerpniętych ze świata starożytnego: *Amazonka, ambrozja, Amor, Atlas, Akademia, Akademi, As*, przy czym dwóm z nich nadano znaczenia uniwersalne (*Amazonka* to ‘odważna, mężna dziewczyna’; *Atlas* to przede wszystkim ‘góra w Afryce’, dopiero w drugim i trzecim znaczeniu autor wskazuje na imiona postaci mitologicznych). Przyczyn takiego stanu należy upatrywać w: 1) braku ustalonej formy zapisu antycznych nazw własnych, czego dowodzą warianty graficzne podawane w Swil (*Abeona/Adeona, Artecja/Abretia, Achilles/Achill, Adrastea/Adrastja, Adwadon/Adwaon, Ajaks/Ajax; Alcjon/Alcjoneusz*); 2) fackie, że większość tego typu leksemów na gruncie polskim wiernie oddawała oryginalne brzmienie antroponimów i toponimów (np. *Acheron, Adonis, Agenor, Ais, Amaltea, Amor, Antygona, Apollo, Ares*), zatem ich przytaczanie stanowiłoby w SBiel sztukę dla sztuki.

Nie występuje również w SBiel pozaklasyczna onomastyka ani słownictwo opisujące obce realia. Nie ma tu zatem nazw mieszkańców poszczególnych regionów świata, obcych miar i wag, bóstw, systemów monetarnych itp., w które obfituje Swil. Wynika to zapewne z nieobecności tego rodzaju słów w klasycznej łacinie. Bielikowicz, chcąc wprowadzić polski leksem, musiałby stworzyć łaciński neologizm, a to mijałoby się z zadaniami stawianymi przed dwujęzycznym słownikiem. Z tego samego powodu nie pojawiają się również w SBiel leksemy

¹⁵ Brak u Lindego leksemu *akuszerstwo*.

opisujące zdobycze ówczesnej nauki. SBiel pozwala jedynie na przedstawienie rzeczywistości uniwersalnej, pozbawionej granic państwowych, co jednocześnie czyni go bezużytecznym w kontaktach międzynarodowych i życiu zawodowym (np. w handlu). Wyjątek stanowią tu realia rodzime, polskie. Wynotowano bowiem hasła z zakresu funkcjonowania państwa polskiego – mianowicie nazwy urzędów (*arcycześnik* ‘*archipincerna*’, *arcykanclerz* ‘*archicancellarius*’, *arcypodkomorzy* ‘*archicamerarius*’, *arcymarszałak* ‘*archimareschallus*’, *arcypodskarbi* ‘*archithesaurarius*’). Ich obecność jest o tyle godna uwagi, że w klasycznej łacinie wyrazy te nie istniały, w związku z czym Bielikowicz musiał wprowadzać leksemy powstałe później (w średniowieczu).

Wśród wyróżniających się grup tematycznych należy natomiast wymienić leksemy, które opisują:

- A) nazwy zawodów i wykonywanych prac: *adwokat*, *adwokactwo*, *akuszerka*, *akuszerstwo*, *aukcjonator*, *austernik*, *antykwariusz*, *aptekarz*, *architekt*;
- B) funkcjonowanie społeczeństwa i ludzkie postawy: *arcyłgarz*, *arcylichwiarz*, *arcyrozbójnik*, *arcyżłodziej*, *awans*, *arystokracja*, *arystokratyczny*, *arystokrat*, *aspirant*, *asambla*;
- C) państwo (w tym administrację i gospodarkę): *administracja*, *aukcja*, *akcyza*, *ayżo*, *arenda*, *apellacja*, *apellacyjny*, *assesor*, *assygnacja*, *arcypodskarbi*, *arcypodkomorzy*, *arcyksiążę*, *anarchia*;
- D) życie wojskowe: *abszyt*, *adjutant*, *admiral*, *admiralność*, *admiralstwo*, *alarm*, *alians*, *amunicya*, *autorament*, *awangarda*, *aprosza*, *arkabuz*, *armata*, *arsenał*, *artylerya*, *aryegarda*;
- E) wytwory ludzkiej działalności, a tym nazwy tkanin i części ubrania: *adamaszek*, *aksamit*, *alsztuk*, *atłas*, budowlę: *alea*, *altana*, *alkierz*, *astrych*, *arkada*, *austeria*, *arka*; potraw: *androt*, *arak*;
- F) naukę: *alchimia*, *alchymik*, *alembik*, *amalgama*, *amalgamować*, *amulet*, *anatiomia*, *astrolab*, *astrologia*, *astronimia*, *astronimiczny*, *atrakcja*, *axyoma*, *angul*, *annotaja*, *arytmetyczny*;
- G) sztukę (zwłaszcza muzykę, literaturę i teatr): *adagio*, *allegorya*, *akord*, *akt*, *aktor*, *aktorka*, *alt*, *altysta*, *androny*, *autor*, *annalista*, *antologia*, *antyfona*, *antyk*, *apostrofa*, *arcydzieło*, *arfa*, *artysta*, *arya*;
- H) religię: *absolucja*, *adwent*, *agenda*, *akolit*, *ambona*, *amen*, *ampulka*, *anaty*, *ateusz*, *ateuszowski*, *ateuszostwo*, *anielski*, *anioł*, *aparament*,

apostata, apostoł, apostołstwo, archanioł, arcydyakon, arcybiskup, arcykapłan;

I) przyrodę (w tym świat roślin i zwierząt, minerały): *adamantyn, achatek, agier, agrest, akacya, alabaster, alatern, aloe, amarant, ambra, ametyst, asbest, arsenik, arbuz, aprywkoza, anyż, apocynum, ananas, aminek;*

J) abstrakta: *afekt, afront, ambicya, amnestya, attencya, antypatyja.*

Są to zatem leksemy określające świat oraz funkcjonowanie człowieka w nim. Słownictwo ma charakter antropocentryczny i kosmologiczny, ponadto ogólny i ponadczasowy, zostało ono zakorzenione w tradycji. Nie jest to słownik, którego zadanie polega na charakterystyce rzeczywistości aktualnej. Nie sprzyjał temu docelowy język SBiel, czyli łacina, która jako martwy język nie zawierała stosownej leksyki. W tym sensie również SBiel jest słownikiem martwym.

O innowacyjności bazy leksykalnej SBiel mogłaby świadczyć obecność leksemów, których nie notowały SL i/lub Swil. Konfrontacja list haseł pozwoliła wyłonić:

A) 8 haseł, których nie podawał SL: *achatek*¹⁶ ‘kamień drogi’, *adagio, adjunkt, akuszerka, akuszerstwo, alarm, ananasowe drzewo, aukcyonator;*

B) 10 haseł, których nie podawał Swil: *achatek*¹⁷, *antykamera* ‘przedpokój’; *alabart* ‘z obu stron mający ostrze’; *alatern* ‘drzewko’; *amelka* ‘amelika, puszka, torba, kaleta’; *apocynum* ‘roślina amerykańska przędzę pośrednią między jedwabiem a bawełną dająca’; *ananasowe drzewo*; *arcylichwiarz* ‘fenerator acerbissimus’ [najgorszy lichwiarz]; *arcy-rozbójnik* ‘dux latronum’ [władca złodziei]; *arcyszelma* ‘oszust, zdrajca główny’. Należy tu podkreślić, że leksemy te notował w większości już wcześniej Linde. Charakterystyczne, że są wśród nich 3 derywaty z prefiksem *arcy-*, których nieobecność w Swil wskazuje na systematyczne zmniejszanie się produktywności tegoż sufiksu.

Powyższe zestawienie przynosi wniosek, że Bielikowicz nie wprowadził do słownika leksyki nowej, innowacyjnej – z wyjątkiem jednego związku fra-

¹⁶ W SL inna postać słowotwórcza, przy której pojawia się odnośnik do właściwszej: *Achat* ob. *Agat*.

¹⁷ W SL inna postać fonetyczna, brak wariantów fonetycznych: *Agat*.

zeologicznego, wszystkie hasła pojawiły się w słownikach ukazujących zasób dziewiętnastowiecznej polszczyzny.

4. Struktura stylistyczna i zasięg słownictwa

Żadne z podanych w SBiel słów nie zostało opatrzone przez autora kwalifikatorem stylistycznym. Ponieważ zaś słownik Bielikowicza ma jedynie stanowić podstawę do tworzenia tekstów łacińskich, należy się spodziewać, że zawiera polską leksykę z neutralnego rejestru stylistycznego (wyrazy nienacechowane), zaś rozróżnianie stylu następuje dopiero przy podawaniu łacińskich wariantów tłumaczeniowych. Sprawdzić to można poprzez odwołanie do SL oraz Swil.

Konfrontacja listy haseł SBiel ze SL pozwoliła wyłonić 10 leksemów, które w poczuciu językowym starszego słownikarza były stylistycznie nacechowane – oznaczył je bowiem gwiazdką, sygnalizującą, „że słowo to lub wcale nie, lub przynajmniej w potocznym kształcie albo znaczeniu, dziś nie jest używane”¹⁸: *adamantyn, angul, antykamera, apament, aprendować, arka, arkabuz, arkan* (w znaczeniu ‘tajemnica’), *arktyczny, awa*.

Spojrzenie na hasła zawarte w *Słowniku polsko-łacińskim* przez pryzmat świadomości językowej autorów Swil wykazało natomiast, że w drugiej połowie XIX wieku status przestarzałych miało 7 leksemów wprowadzonych przez Bielikowicza: *antypast, apament, arkabuz, armata* (w znaczeniach: 1) wszelka broń; 2) artyleria; 3) wojsko morskie), *astrych, awa, awo*. Charakterystyczne, że w wykazie tym znalazły się dwie partykuły (*awa, awo*). Ich obecność w SBiel, będąca już na przekór ówczesnej polszczyźnie, może świadczyć o randze tych części mowy w słowniku polsko-łacińskim i o chęci przedłożenia użytkownikowi możliwie najpełniejszej bazy narzędzi składniowych.

Ogólnie jednak ocena słownictwa Bielikowicza pod kątem jego aktualności musi wypaść pozytywnie. Kompletując bazę hasłową, Bielikowicz tylko w tych 14 przypadkach poszedł wbrew dziewiętnastowiecznej polszczyźnie, z czego 3 hasła (*apament, arkabuz, awa*) uchodziły w słownikarskiej ocenie jednoznacznie za przestarzałe (za takie uznano je i w SL, i w Swil), zaś 2 (*antykamera,*

¹⁸ SL, t. 1, s. LXXIV.

arkan ‘tajemnica’) wychodziły w drugiej połowie XIX wieku z użycia, bo Linde notował je jako przestarzałe, a w Swil już nie występują¹⁹.

Należy następnie stwierdzić, że wśród analizowanych haseł nie odnotowano: wulgaryzmów, regionalizmów ani potocyzmów. O tym, że Bielikowicz starał się unikać tych ostatnich mogą świadczyć przykłady – jakkolwiek jednostkowe – haseł *alun* oraz *apetyczny*. Autor odnotował takie właśnie postaci tych leksemów, choć w ówczesnej polszczyźnie funkcjonowały również formy *halun* i *apetytny*, ocenione przez autorów Swil jako pospolite.

Nieliczne wyrazy zostały też opatrzone przez Bielikowicza informacją o zakresie ich użycia. Ze słownikarskich informacji wynika bowiem, że specjalistyczny charakter ma tylko 7 leksemów (2,8% haseł na literę A): *akcya* (‘w handlu’), *akord*, *akordować*, *alt* (‘w muzyce’), *angul* (‘w matematyce’), *ankra* (‘w drukarni’) oraz *aprosza* (‘wyraz wojskowy’). Tymczasem zgodnie z ustaleniami autorów Swil do leksyki specjalistycznej należałoby zaliczyć 28 haseł:

- A) *adadžjo*, *akord*, *alt*, *arja* – muzyka;
- B) *agrest*, *ajer*, *akacja*, *aloes*, *ananas*, *anyż* – botanika;
- C) *akcja*, *akordować*, *awizo* – handel;
- D) *alun*, *arszenik*, *atrament*, *atrakcja* – chemia, fizyka;
- E) *apertura*, *apopleksja*, *arterja*, *anatomja* – medycyna;
- F) *aprosza* – inżynieria;
- G) *agat*, *alabaster*, *ametyst*, *amjant* – mineralogia;
- H) *arkada* – architektura;
- I) *arktyczny* – geografia.

Mimo takiej klasyfikacji podanych wyżej leksemów nie należy uznawać ich za używane i rozumiane tylko przez określone środowiska. Wydaje się bowiem, że były one powszechnie znane, a potwierdza to SL, w którym za specjalistyczne uznano tylko 3 z wymienionych wyrazów: *aprosza* (‘wyraz wojskowy’), *akord* (muzyka), *atrakcja* (chemia). Można stąd wnosić, że Bielikowicz konstruował bazę leksykalną w oparciu o słowa powszechnie znane.

¹⁹ Te dwa hasła notuje jeszcze *Słownik warszawski*, przy czym przed hasłem *antykamera* pojawia się znak †, informujący, że jest to wyraz ‘staropolski’, zaś przed hasłem *arkan* ‘tajemnica’ umieszczono X, co sygnalizuje, że leksem ten jest ‘mało używany’.

5. Definiowanie haseł

Nie jest w tym miejscu już rzeczą zaskakującą stwierdzenie, że Bielikowicz wzorował się – tworząc je – na SL. W celu sprawdzenia tej zależności zestawiono wszystkie hasła samodzielnie znaczące (około 230 przykładów). Okazało się, że w blisko 70 przypadkach²⁰ definicja została przez Bielikowicza przepisana bez jakiegokolwiek zmiany (np. *abelek* ‘z cielęcia podrosłego wyprawna skóra’; *arbrys* ‘planu w myśli ułożonego na papierze odznaczenie’; *alsztuk* ‘chustka na szyję, szyjnica’; *astrych* ‘bruk, nalepa z wapna, gipsu i potłuczonych kamieni, równie podłoga jak i sufit’; *ajent*, *akacya*, *alchimia*, *algiebra*, *alkierz*, *alt*, *amalgamować*, *ambra*, *amelka*, *anaty*, *angul*, *antykamera*, *anyż*, *apocynum*, *apoplexya*, *apostrofa*, *aprosza*, *archidyakon*, *archimandryta*, *arcycześnik*, *arcykapłan*, *arystokracya*, *asbest*, *aspirant*, *atmosfera*, *atrament*, *austernik*, *autorament*, *axyoma* etc.).

Najczęściej jednak słownikarz poddawał definicje Lindego skróceniu – wynotowano około 85 przykładów na tego typu zabieg²¹ (np. *anatomia* ‘~~kun~~sztowne rozbieranie ciał zwierzęcych, osobliwie ludzkich’; *annalista* ‘pisarz rocznych dziejów, ~~rocz~~nodziejopis, kronikarz’; *apostol* ‘posłaniec, ~~wysł~~aniec, w piśmie ś. uczeń Chrystusa i nauczyciel jego nauki’; *astrolog* ‘sądzący z gwiazd o rzeczach ziemskich, osobliwie o przyszłych, (różni się więc od ~~Astromona~~), ~~gwiaz~~domistrz, gwiazdowieszczek, tłumacz gwiazd’; *atrakcyja* ‘zbliżenie się do siebie gwiazd bez widocznej przyczyny, moc czyli siła przyciągająca, spajająca, spójna, spójnia, łącznia’; *antenat* ‘przodek, poprzednik plemienny a ~~zwła~~szczą stanu wysokiego’; *adamantyn*, *adept*, *adwokat*, *akolit*, *akurat*, *alatern*, *alabaster*, *alembik*, *alians*, *aloe*, *altysta*, *amalgama*, *ambaras*, *ambicya*, *ambrozya*, *ametyst*, *amiant*, *amulet*, *amnestia*, *amor*, *anarchia*, *animować*, *aniwersarz*, *anonim*, *antologia*, *asambla*, *assekuracya* itp..). Operacja przeciwna, polegająca na poszerzeniu definicji poprzednika poprzez dopowiedzenie do zastanej nowej treści, pojawiła się tylko 10 razy²² (np. *abszyt* ‘odprawa ze służby a ~~zwła~~szczą wojskowej, **przed ukończeniem służby** [...], **po ukończeniu**’; *aprykoza* ‘większy gatunek moreli, **owoc**’; *awiza* ‘wiadomość, doniesienie **przez posłańca**, **nowina**’; *antykwarriusz* ‘2) u Niemców handlarz starszyzny, **który stare książki kupuje i sprzedaje**, starzyznik’). Warto zauważyć, że w niektórych przypadkach uzupełnienia

²⁰ Wartości podane w tej części artykułu są przybliżone.

²¹ Elementy usunięte przez Bielikowicza zaznacza się poprzez przekreślenie.

²² Elementy dodane przez Bielikowicza zaznacza się poprzez pogrubienie.

te były motywowane leksemem łacińskim i pojawiały się wówczas, gdy polski miał znaczenie ogólne, które trzeba było na gruncie łaciny zawęzić (np. *abszyt* ‘odprawa przed ukończeniem służby’ = *exauctoratio* / ‘odprawa po ukończeniu’ = *missio, dimissio*; *administracya* ‘zawiadywanie czem cudzem’ = *administratio, cura, curatio, procuratio* / ‘zawiadywanie z rozkazu nieobecnego’ = *functio, perfunctio*). Samodzielny twór Bielikowicza stanowi około 40 definicji (np. *akademia, aminek, amulet, angarya, apologia, aprendować, arenda, artylerya, autentyczny, awansować, awanturnik*). Niekiedy są one wynikiem innego czy nowego spojrzenia leksykografa na opisywany leksem (*adopcyja*: SBiel ‘przysposobienie syna’ / SL ‘przysposobienie prawne dziecięcia cudzego za swoje’), choć nie zawsze przynoszą lepszy rezultat (*adjutant*: SBiel ‘przy wojsku’ / SL ‘oficer przy boku wyższego, dla roznoszenia jego rozkazów’); niekiedy stanowią próbę zastąpienia definicji Lindego, gdy ta była przydługa lub niezręcznie ujmowała sens słowa (por. *allegoryja*: SBiel ‘mowa w obrazach, przenośniach, przez podobieństwa’ / SL ‘mówię inaczej, czyli co innego, to jest nie to, co właściwie wyrazy oznaczają = przenośne wystawienie lub wysłowienie całego rzeczy ciągu’).

W około 35 przypadkach słownikarz nie zdefiniował haseł po polsku, ale po łacinie (np. *adwent* ‘*tempus ante sollemnia Christi nati; hebdomades, quae anniversariam Christi nati memoriam antecedunt* [czas przed uroczystościami narodzin Chrystusa; siedem dni, które poprzedzają coroczną pamięć o narodzonym Chrystusie]’, *adwokactwo* ‘*causarum defensio* [obrona spraw]’, *akcentować* ‘*cum accentu aliquid efferre, pronuntiare; cum sono quodam vocis pronuntiare aliquid* [z naciskiem coś chwalić, obwieszczać; z pewnym brzmieniem głosu coś obwieszczać]’, *aksamit* ‘*axamit, homosericum* [prawdziwy jedwab]’, *akcent, akomodować, aktorka, akuszerka, akuszerstwo, amaliować, amarant, ambona, amoniak, ananas, Anglia, apteka, arbuz, archanioł, arcybiskup, arcydzieło, arcykanclerz, arcyksiąże, arcyrozbójnik, arktyczny, armata, arsenik, astronomiczny, aukcjonator* itp.). Należy też dodać, że sporadycznie zdarzało się rozbitcie definicji (zob. np. *awans, astrologia, arlekin*), zmiana kolejności podawanych znaczeń (zob. np. *agrest, akord, arystokrat*) lub ich rugowanie (zob. np. *afekt, akt, ampulka, areszt, aspekt, atlas*). Dwa ostatnie działania świadczą o aktualizowaniu czerpanej ze SL bazy leksykalnej.

Zgromadzony materiał pozwala określić sposób pracy słownikarza nad definicjami – nade wszystko dążył on do skrótowości i precyzji przy jednoczesnej rezygnacji ze szczegółów. Działanie to uwidacznia się jeszcze bardziej przy zestawieniu ze Swil. Oto garść przykładów:

- A) *algiebra*: SBiel ‘nauka rachunków za pomocą zrównań’ / Swil ‘część arytmetyki, która uczy ilości wiadome i niewiadome, wchodzące w skład jakiegobądź zagadnienia, wiązać w zrównania i takowe (zrównania) rozwiązywać’;
- B) *alun*: SBiel ‘gatunek soli ziemnej’ / Swil ‘sól podwójna, a niekiedy potrójna (ob. Sól), złożona z siarkanów, z których jeden ma zasadę alkaliczną np. okwas (deutoxidum) potasu, sodu, ammonjak, drugi zaś metaliczną, np. okwas żelaza, chromu, glinu, i t. p. Alun zwyczajny jest chemicznym związkiem siarkanu potasowego z siarkanem glinkowym, lub potasowym i amonjaku’;
- C) *atom*: SBiel ‘nierozdzielna już więcej cząsteczka / Swil ‘najdrobniejsza cząstka materji, już dalej dzielić się nie dająca. Starożytni w ogólności wyobrażali, że materja może się tylko dzielić do pewnego stopnia, po czem natrafiają się tak małe i oku niedostępne cząsteczki, że już dzielić się nie dają i takowe cząsteczki nazwali atomami, t. j. niezdelącemi się, niezdelkami’.

Zwięzłość tę widać szczególnie silnie w obrębie leksyki naukowej – podczas gdy autorzy Swil starają się dać wyczerpujące definicje, Bielikowicz ogranicza się do ogólnych wiadomości. Jego słownik nie ma więc specjalistycznego charakteru. Ponieważ polski leksem jest tylko punktem wyjścia, mniej istotne staje się dokładne wyłożenie jego szczegółowego znaczenia; rozróżnienie odcieni semantycznych dokonuje się na gruncie łacińskim.

6. Egzemplifikacja haseł

Przy okazji wprowadzania łacińskich wariantów tłumaczeniowych i związków frazeologicznych Bielikowicz często podawał ich polskie odpowiedniki. W efekcie jego słownik obfituje we frazeologizmy nieobecne ani w SL, ani w Swil. Wydaje się, że to najbardziej charakterystyczny i samodzielny element badanego słownika, niemotywowany pracą poprzednika. Bielikowicz odrzucił właściwie wszystkie frazeologizmy i cytacje podane przez Lindego. Na około 230 analizowanych haseł samodzielnie znaczących przy blisko 60 hasłach znalazł się przynajmniej jeden cytat lub związek frazeologiczny w języku polskim. Poniżej kilka przykładów:

- A) *ambicya*: być wolnym (*solutum esse misera ambitione*); nie mieć (*ab omni ambitione remotum esse*); dla amb. wojny szukać (*propter gloriae cupiditatem bellum quaerere*);
- B) *ambaras*: ambaras komu sprawić (*conturbare, perturbare, in angustias adducere aliquem*); zdarzają się często wypadki, które nas dla pozornej korzyści w ambaras wprowadzają (*incidunt saepe causae, quae conturbent animos utilitatis specie*); w wielki amb. wpr. (*eo redigere aliquem, ut, quo se vertat, nesciat; in summas angustias adducere aliquem*); być w amb. (*in angustis esse; laborare; perturbatum, confusum esse*); wydobyć się z amb. (*enatare*); nie umieć sobie poradzić (*quomodo me ex hanc expediam turba, nescio*);
- C) *amnestyja*: zupełna (*communis, omnium rerum, dictorum factorumque oblitio, abolitio*); prawo (*lex / decretum oblivionis*); wnosić na zupełną a. (*omnem memoriam discordiarum oblivione delendam aliquis censet*); dać (*veniam praeteritorum dare*); obiecać, zapowiedzieć (*omnium rerum ante actarum veniam omnibus promittere, pronuntiare*); zabezpieczyć (*omnium factorum dictorumque veniam et oblivionem sancire*); prosić o amn. (*precari veniam praeteritorum*);
- D) *astrych*: astrych albo jastrych palić (*rudrare*); astrych rozbijać (*pavimentum facere, struere*); astrychem pociągnięty (*pavimentatus*);
- E) *annotacya*: robić (*secum aliquid reputare, considerare, animo volvere aliquam rem*); do trudnych miejsc dyktował krótkie ann. (*ad locos difficiles dictabat breves annotationes*); ann. ostra, karcząca (w rozumieniu rzym.) (*nota censoriae, severitatis, animadversio censoria, notatio censoria*).

Do sprawdzenia pozostaje natomiast to, czy wprowadzone przez Bielikowicza związki frazeologiczne funkcjonowały w ówczesnej polszczyźnie, czy raczej stanowią innowacyjny twór słownikarza; a jeśli tak, to w jakim stopniu są oryginalne (rodzime), w jakim zaś stanowią przekład łacińskich zwrotów i cytacji.

Wnioski

1. Jakie są ramy rzeczywistości przekładowej?

Na podstawie przytoczonego materiału można stwierdzić, że SBiel daje użytkownikowi możliwość stworzenia ogólnego obrazu świata, gdzie elementem nadrzędnym jest człowiek wraz z otaczającą go naturą oraz rzeczywistością, którą stworzył. Dobór bazy leksykalnej motywowała tematyka ekscerpowanych przez Bielikowicza źródeł, czyli teksty klasyczne – zarówno literatura piękna, jak i użytkowa (np. Horacy, Plaut, Wergiliusz, Owidiusz, Awianus, Cyceeron, Lukrecjusz, Cezar, Nepos, Ennius, Tacyt, L. Columella, M. Procjusz Katon, Pliniusz, Hyginus, Warron, Pompejusz Festus, Kwintylian, Witruwiusz itp.). SBiel ukazuje zatem to wszystko, o czym mówił świat antyczny i jednocześnie przemilcza to, czego on nie znał. Tłumacz nie dostał więc narzędzi do tworzenia tekstów chociażby o najnowszych zdobyczach nauki i techniki. Nie pozwalał na to zasób samego języka docelowego.

Należy zatem przypuszczać, że słownik miał charakter dydaktyczny, był adresowany do osób zajmujących się starożytnością i uczących się łaciny. To również sugeruje wysoka frekwencja bogato opisanych spójników, zatem narzędzi służących do poprawnego konstruowania składniowych zależności.

2. Czy SBiel może wnieść coś nowego do wiedzy o języku XIX wieku?

Ścisła zależność SBiel od SL – dostrzegalna na gruncie grafii, fonetyki, morfologii oraz leksyki – prowadzi do wniosku, że słownik polsko-łaciński nie poszerza wiedzy (a jeśli już, to w nieznacznym stopniu) o zasobach dziewiętnastowiecznej leksyki ani o jej słowotwórczych możliwościach. Nie jest on skarbnicą leksyki minionej, nie wprowadza też nowinek językowych. Rejestruje hasła na ogół zgodne ze stanem leksyki drugiej połowy XIX wieku, choć pojawiają się również sporadycznie wyrazy oraz formacje słowotwórcze, których nie rejestruje Swil, a obecne w SL.

Ponieważ zadaniem tego słownika jest danie użytkownikowi gotowych formuł translatorskich, często występują w nim związki frazeologiczne, których nie odnajdzie się w Swil czy w SL. Analiza mogłaby przynieść odpowiedź na pytanie, czy któreś z frazeologizmów pochodzą od Bielikowicza i czy na stałe weszły do języka – zatem czy SBiel miał wpływ na kształtowanie polszczyzny (polskiej frazeologii) i dalej – czy w związku z tym taki wpływ miała jeszcze w XIX wieku łacina.

Interesującym materiałem badawczym mogą być ponadto definicje utworzone samodzielnie przez Bielikowicza – zarówno polskie, jak i łacińskie – oraz wyłaniające się z nich odcienie semantyczne poszczególnych leksemów. Do tej analizy zachęcają odnotowane w stosunku do SL oraz Swil przesunięcia kolejności znaczeń i obecność nowych. Na tej podstawie można ocenić wiarygodność słownikarza z jednej strony, z drugiej zaś prześledzić życie wyrazów w dziewiętnastowiecznej polszczyźnie.

Warto ostatecznie przyjrzeć się bliżej temu słownikowi, ponieważ jest to jeden z nielicznych słowników polsko-łacińskich.

***POLISH-LATIN DICTIONARY
OF ANTONI BIELIKOWICZ (1863–1866)
– BETWEEN THE POLISH LANGUAGE DICTIONARY
BY SAMUEL LINDE AND THE VILNIUS DICTIONARY***

Summary

Keywords: *The Polish-Latin Dictionary*, Antoni Bielikowicz, Polish-Latin relations in 19th century

The nineteenth century is the time of the implementation of the classical grammar school. Its program was arranged so that high school graduates could become Latin fluently in speech and writing. During this time were published numerous textbooks and dictionaries for school use. Among them *The Polish-Latin Dictionary* by Antoni Bielikowicz. Nowadays dictionary has forgotten, although considered to be the best of Polish-Latin dictionaries (it contains the most extensive number of passwords, has a clear structure and rich exemplification). The purpose of this paper is an attempt to the general characteristics of this dictionary and answer questions: 1) which passwords contains this dictionary; what is the principle of selection passwords; what picture of the world emerges from this dictionary – what can say the person who will use this dictionary?; 2) if this dictionary can be an important source of research on Polish lexicon of nineteenth century? The lexical backdrop, which will be the basis for analysis, were made a *The Polish Language Dictionary* by Samuel Linde and *The Vilnius Dictionary*.